Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok IX. Warszawa, 1 lutego 1928 r. Nr. 3 (113).

MASZYNISTA

ORGAN ZAWODOWEGO ZWIĄZKU MASZYNISTÓW KOLEJOWYCH

PISMO ZAWODOWE POŚWIĘCONE SPRAWOM MASZYNISTÓW i KOLEJNICTWU

Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca. Cena numeru 25 gr. Członkowie związku otrzymują pismo bezpłatnie. Rękopisów redakcja nie zwraca Anonimów nie uwzględnia się. Ceny ogłoszeń wedle umowy

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Warszawa, Chmielna 9 m. 9 Telefon Nr. 195-28. Konto czekowe P.K.O. Nr. 3585.

Własne sprawy we własne bierzmy ręce!

Treść numeru: Deklaracja świata pracowniczego. — Ostatnia podwyżka. — Zaszeregowanie maszynistów w projektach uposażeniowych M. K. — Rok pracy oświatowej. — Sprawy służbowe. — Życie związkowe. — Biblioteczka maszynisty parowozowego.

DEKLARACJA ŚWIATA PRACOWNICZEGO

Poczuwamy się do obowiązku podać do wiadomości naszych członków tekst deklaracji świata pracowniczego, pod którą położyliśmy nasze podpisy.

PREZYDJUM Z. Z. M.

Za kilka tygodni ogół obywateli zadecydować ma na długie lata o kierunku polityki państwa, o podstawowych zasadach ustroju państwowego Polski. Ważą się losy pracowników umysłowych, ważą się losy całego świata pracy.

W tym przełomowym momencie obowiązkiem każdego pracownika umysłowego jest poważnie zastanowić się nad tem komu powierzyć obronę swych interesów, kto ma i może reprezentować godnie jego prawa obywatelskie, kto wywalczy mu należne stanowisko w Państwie i społeczeństwie.

Świadomość, iż od wyniku wyborów do ciał parlamentarnych zależy w znacznym stopniu byt rodzin pracowniczych, niepewnych jutra, znękanych ciągłym i ustawicznym niedostatkiem, zrodziła potrzebę powołania do życia Komitetu Wyborczego Obrony Klasowych Interesów Pracowników Umysłowych, którego zadaniem jest poinformować ogół pracowników o istotnych przyczynach tego stanu, uświadomić go jakie są jego najżywotniejsze postulaty jako pracownika i obywatela, zorganizować ogół pracowniczy do walki o realizację tych postulatów, w końcu stwierdzić kto te postulaty uważa za słuszne i daje gwarancję, iż szczerze będzie je realizował.

Stwierdzamy, iż nędza i upośledzenie warstw pracowniczych trwające od chwili powstania Państwa Polskiego i potęgujące się z dniem każdym jest skutkiem błędnej i sprzecznej z interesami ogółu polityki gospodarczej pozostającej pod wyłącznym i niedoznającym przeciwwagi wpływem klasy posiadającej.

Wbrew nadziejom przewrót majowy nie przyniósł poprawy w tej dziedzinie, lecz przeciwnie ugruntował wpływ wielkiego przemysłu i rolnictwa na poczynania gospodarcze Rządu.

Polityka wysokich cen produktów rolnych i jednocześnie niskich podatków bezpośrednich, wolny wywóz zboża zagranicę, zupełna bezczynność Rządu w dziedzinie racjonalnej walki z drożyzną, niski budżet pokrywany w olbrzymim procencie z opodatkowania pośredniego, brak należytej kontroli nad kapitalistycznemi zmowami gospodarczemi, zaniechanie opieki nad organizacjami spożywców przy równoczesnem tuczeniu kapitałami rządowemi sfer kapitalistycznych, zaniechanie celowych i gospodarczo korzystnych a tak niezbędnych inwestycyj publicznych, głodowe prace pracowników państwowych — oto najistotniejsze przyczyny ciężkiego położenia klasy pracującej.

Za najbliższe też zadania państwowej polityki gospodarczej uważamy:

1) zapewnienie zorganizowanej klasie pracującej, tudzież organizacjom spółdzielczym decydującego wpływu na poczynania gospodarcze Rządu. Stać się to może jedynie przez natychmiastowe zorganizowanie izb pracy, obesłanych przez Związki Zawodowe, tudzież przez stworzenie Naczelnej Izby Gospodarczej, w której interesy świata pracowniczego mieć muszą należytą reprezentację.

2) wyzyskanie wszystkich będących w dyspozycji Rządu uprawnień i wywarcie całego możliwego nacisku celem racjonalizacji i usprawnienia metod produkcji ze szczególnem uwzględnieniem konieczności obniżenia nadmiernych procentów tantjen i kosztów administracji. Racjonalizacja produkcji winna odbywać się w interesie społecznym i nie może przera-

dzać się w system zwiększonego wyzysku pracownika i konsumenta.

3) Natychmiastowe stworzenie warunków umożliwiających publiczną kontrolę i nadzór przy współudziale organizacyj pracowniczych i spółdzielczych nad działalnością karteli i trustów.

4) Skuteczną i rzeczywistą walkę z drożyzną przez popieranie organizacyj spółdzielczych, tworzenie państwowych rezerw zbożowych, uniemożliwienie eksportu środków żywności przed zupełnem pokryciem zapotrzebowania krajowego, usunięcie zbędnego pośrednictwa, zniesienie podatku obrotowego przy równoczesnem podniesieniu podatków bezpośrednich, skuteczną i energiczną kontrolę nad kalkulacją cen w handlu hurtowym i detalicznym.

5) Przeznaczenie wszystkich rozporządzalnych funduszów budowlanych tak państwowych i samorządowych wyłącznie na budowę mieszkań dla pracowników fizycznych i umysłowych z równoczesnem bezwarunkowem wykluczeniem używania tych funduszów na cele spekulacyjne. Wydatne zwiększenie tych funduszów drogą opodatkowania zbytku mieszkaniowego.

6) Wydatne zwiększenie budżetu państwowego przez pociągnięcie do świadczeń podatkowych tych sfer, które korzystając najwięcej z pomyślnej konjunktury gospodarczej są zupełnie, lub prawie wolne od obciążenia podatkowego. Reforma podatku dochodowego winna polegać na należytem opodatkowaniu dochodów fundowanych przy równoczesnem zniżeniu stawek i podwyższeniu minimum wolnego od podatku przy płacach.

7) Podwyższenie uposażenia pracowników państwowych i samorządowych i równoczesne przywrócenie zasady ruchomych płac, zależnych od wysokości racjonalnie obliczanych pod istotną kontrolą pracowników kosztów utrzymania.

8) Ustawowe uregulowanie minimum egzystencji z uwzględnieniem potrzeb kulturalnych.

9) Zapewnienie klasie pracującej prawa do pracy i racjonalną pomoc dla bezrobotnych przedewszystkiem drogą podjęcia stosownych produkcyjnych robót publicznych.

10) Usprawnienie gospodarki i racjonalizację organizacji przedsiębiorstw państwowych.

11) Przystosowanie polityki celnej do potrzeb i interesów racjonalnej konsumpcji, zniesienie ceł przywozowych od produktów żywności i artykułów pierwszej potrzeby.

W zakresie polityki społecznej konstatujemy: tendencje do rozbijania pracowniczego ruchu zawodowego przy równoczesnem faworyzowaniu różnych grup rozłamowych, występujących z miłemi sferom rządzącym hasłami solidaryzmu społecznego, stosowanie na szeroką skalę metody nacisku i represji zarówno w stosunku do całych związków jak i poszczególnych działaczy zawodowych i wymuszanie na nich w ten sposób zmiany ich polityki zawodowej, niesłychane lekceważenie opinji związków zawodowych i ich przedstawicieli w zakresie ustawodawstwa bezpośrednio dotyczącego członków tych związków, w końcu wysoce tolerancyjną politykę Rządu w stosunku do przedsiębiorców, nieprzestrzegających obo wiązującego ustawodawstwa ochronnego pracy, a nawet zachęcanie ich własnym przykładem do nieposzanowania go. Dotyczy to zwłaszcza ustaw o czasie pracy i urlopach, których gwałcenie w stosunku do pracowników umysłowych w przemyśle i handlu jest na porządku dziennym i nie znajduje odporu należytej działalności powołanych do tego władz.

W tych warunkach świat pracowniczy domagać się musi:

1) Zabezpieczenia należytego wykonywania ustaw ochronnych pracy.

2) Ustawowego uregulowania sprawy przedstawicielstwa pracowniczego.

3) Faktycznego zagwarantowania swobody koalicji.

4) Usankcjonowania praw związków zawodowych do uzgadniania z niemi wszelkich projektów ustaw i rozporządzeń, będących przedmiotem ich zainteresowania.

5) Ochrony pracowników przed represjami w związku z ich działalnością zawodową.

W dalszym ciągu świat pracowniczy domagać się musi wydania ustaw o umowach zbiorowych i o rozjemstwie.

Wychodząc z założenia, iż rozwój ustawodawstwa socjalnego nie może pozostać bez wpływu na kształtowanie się praw pracowników publicznych, wysuwamy postulat **rozszerzenia kompetencji Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w zakresie ochrony pracy na urzędy instytucje i przedsiębiorstwa państwowe i samorządowe.**

Stwierdzamy, iż stosunki służbowe olbrzymiej masy pracowników publicznych i warunki pracy pracowników prywatnych nie są dotychczas ujednostajnione na terenie całego państwa i czekają ustawowego uregulowania. Zasada stałości stosunku służbowego pracowników państwowych o charakterze publiczno-prawnym nie została wcielona w życie.

W tym stanie rzeczy domagamy się:

1) Wydania ustawy o najmie pracowników umysłowych,

2) przyjęcia zasady, iż wszystkie rodzaje ustawodawstwa socjalnego dotyczą pracowników publicznych, których stosunek służbowy ma charakter prywatno-prawny,

3) wydania pragmatyk dla pracowników kolejowych, pocztowych i samorządowych,

4) wydania ustawy o zabezpieczeniu emerytalnem pracowników samorządowych,

5) uznania wszystkich obecnie czynnych urzędników państwowych za automatycznie ustalonych w służbie państwowej.

W zakresie zagadnień, dotyczących kultury i oświaty ,dążymy do stworzenia powszechnej, demokratycznej, świeckiej, bezpłatnej, jednocześnie faktycznie udostępnionej wszystkim warstwom ludności szkoły, postawienia oświaty pozaszkolnej na odpowiednim poziomie oraz uprzystępnienia sztuki masom pracującym, opieki nad dziełami i rozwojem sztuki oraz poparcia instytucyj społeczno - artystycznych i zawodowych w ich pracy nad popularyzacją sztuki w kraju.

Wszystkim tym postulatom dała zorganizowana klasa pracująca dobitny wyraz na naradzie pracy w dniu 28 listopada 1926 r. i domagała się ich realizacji. Mimo, iż od tego czasu minął rok, Rząd nietylko nie wziął pod uwagę tych żądań, lecz nawet nie zdecydował się ogłosić publicznie przebiegu narad.

W tych nad wyraz ciężkich okolicznościach, uważamy za obowiązek zorganizowanego świata pracy, ująć realizację tych postulatów we własne dłonie. Troski o zrealizowanie naszych praw nie możemy powierzać nikomu, kto nie jest związany z nami wspólnością celów i jednością idei. Zorganizowany świat pracy z oburzeniem odrzuca obłudne hasła solidaryzmu społecznego, przy którego pomocy ukrywający się za nimi kapitał chce na barkach świata pracy przemycić swoich przedstawicieli do ciał ustawodawczych.

Koledzy! realizacja wysuwanych przez nas postulatów, możliwa jest tylko na gruncie szeroko rozwiniętych swobód politycznych, na gruncie rozbudowy demokracji i parlamentaryzmu, jako jedynych form ustrojowych, gwarantujących masom pracującym rzeczywisty, niesfałszowany wpływ na bieg życia państwowego. Dopóki możliwe będą ścigania i prześladowania niewygodnych dla rządów, a legalnych reprezentacyj pracowniczych, dopóki działać będą niepisane, ale faktycznie istniejące prawa wyjątkowe, a niezależny głos będzie sztucznie tłumiony, dopóki wisieć będzie groźba nad możliwością ujawnienia się faktycznych dążeń rzesz pracujących, dopóty wcielenie programu naszego w czyn żywy, będzie złudą.

Dlatego musimy powiedzieć: precz z próbami pogarszania prawa wyborczego! precz z próbami ograniczania kompetencyj rządu na rzecz obsadzanego przez mianowańców Senatu! precz z projektami ograniczania odpowiedzialności Rządu wobec Sejmu, precz z rozbijaniem ruchu zawodowego, precz z terrorem urzędowym! Jesteśmy gotowi i uważamy za konieczne udoskonalenie ustroju politycznego, ale nie wolno nam pod grozą zdrady najżywotniejszych interesów tych, którzy jednako z nami myślą, wydrzeć sobie choćby cząstki praw zdobytych trudem i pracą ofiarną.

Musimy zespolić szeregi, aby w walce naszej wesprzeć się na jedynej dzisiaj w Polsce sile realnej, nigdy nas

nieopuszczającej i w chwilach klęski i w chwilach zwycięstw, zahartowanej w bojach o niepodiegłość, a dziś nieustraszenie walczącej o wyzwolenie proletarjatu Polskiej Partji Socjalistycznej.

Wzywamy wszystkich jednako z nami myślących, a są ich setki tysięcy, aby w dniu 4 i 11 marca spełnili obowiązek, jaki z ich społecznego, klasowego stanowiska z nieubłaganą koniecznością wynika.

KOMITET WYBORCZY OBRONY KLASOWYCH INTERESÓW PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Franciszek Białas — prezes Koła Warsz. i sekretarz Z. Gł. Zw. Prac. Kas Chorych Rzplitej Polskiej; **Piotr Borkowski** — prezes Związku Zawodowego Maszynistów; **Marjan Bratkowski** — urzędnik prywatny; **Stanisław Czubek** — prezes Komisji Międzyzwiązkowej Kulturalno - Artystycznej; **Zenobjusz Duda** — sekretarz generalny Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, redaktor; **Ignacy Dygas** — artysta opery; **Witold Elektorowicz** — sekretarz Zarządu Główn. Związku Muzyków Rzplitej Polskiej, redaktor; **Władysław Godusławski** — wiceprezes Zarządu Głównego Pracowników Poczty i Telegrafu; **Tadeusz Grabowski** — wiceprezes Okr. Warsz. Prac. Poczty i Telegrafu; **Stanisław Grylowski** — sekretarz gen. Związku Zawodowego Kolejarzy; **E. Haneman** —prezes Zw. Zaw. Mech. Szk. Państw.; **Tadeusz Hartleb** — radny m. Warszawy; **Ignacy Jaworski** — sekretarz Okr. Warsz. Z. Z. M.; **Czesław Longin Jędraszko** — dyrektor gimnazjum Zw. Zaw. Naucz. Pol. Szk. Śr.; **Teodor Kleindienst** — przewodniczący Zw. Muzyków Rzplitej Polskiej; **Jan Komorowski** — wiceprezes Z. Z. M.; **Tadeusz Konopacki** — urzędnik; **Stefan Kopciński** dr. — prezes Zaw. Zw. Nauczycielstwa Pol. Szk. Średnich; **Józef Lisiewicz** — prezes Okr. Warsz. Z. Z. M. **Stanisław Majkowski** — urzędnik prywatny; **Karol Maksamin** — wiceprezes Zw .Zaw. Kolejarzy, przew. sekcji prac. umysłowych; **J. Małynicz** —doktór medycyny, radny m. Warszawy; **Kazimierz Mamczar** — nauczyciel, radny m. Warszawy; **Janina Mondscheinowa** — urzędnik prywatny; **Henryk Moszczeński** — urzędnik państwowy, magister praw; **Jerzy Nowakowski** — redaktor; **Marjan Odrzywolski** — dyrektor gimnazjum; **Edmund Olechno**— urzędnik P. K. O.; **Henryk Raabe** — doktór filozofji, prezes Centralnej Komisji Poroz. Prac. Państw.; **Jerzy Rymaszewski** — magister praw; **Wacław Siadak** — sekretarz gen. Z. Z. M.; **Andrzej Strug** — literat; **Henryk Sommerfeldt** — skarbnik Z. Gł. Z. Z. M.; **Stanisław Tadeusz Szczepiński** — urzędnik prywatny; **Feliks Skrzypek** — urzędnik prywatny; **Cecylja Trzcińska** — doktór fil., nauczycielka, członek Kom. Org. Zakładu Ubezpieczeń prac. umysł.; **Antoni Turski** — emeryt st. sekr. sekr. sądu; **Leon Wasilewski** — minister; **Władysława Weychert - Szymanowska** — nauczycielka; **Leon Witulski** — urzędnik; **Teofil Wojeński** — dyr. gimn., wiceprezes Zw. Zaw Naucz. Polsk. Szkół Średnich; **Wanda Wojewódzka** — urzędnik prywatny; **Edmund Zaleski** — prezes Zw. Pracowników Spółdzielczych; **Czesław Żak** —przewodniczący K. B. D. W. M.; **Jan Żerkowski** — dyrektor Polsk. Zw. Stow. Spółdzielczych „Społem".

OSTATNIA PODWYŻKA

Rozporządzeniem P. Prezydenta Rzplitej z dnia 23 stycznia r. b. przyznano pracownikom państwowym jednorazowy dodatek w wysokości 45 proc. uposażenia miesięcznego. Dodatek ten wypłacony będzie w 2 ratach, z których pierwsza dostała się już do rąk pracowników, druga zaś ma być wypłacona w dniu 10 marca r. b.

Przyznana pracownikom w ten sposób podwyżka uposażenia jest w swej istocie — jeśli pominiemy momenty formalne i prawno-techniczne—zwiększeniem poborów pracowniczych o 15 proc. ich dotychczasowej wysokości.

Z urzędowych komentarzy do omawianego Rozporządzenia, zwłaszcza zaś z wywiadu, udzielonego przez p. wicepremjera d-ra Bartla, współpracownikowi „Epoki", dowiadujemy się, iż jest to wszystko, co rząd, według swego mniemania, pracownikom dać może. Więcej nie możemy się już spodziewać od rządu, gdyż po należną nam, a tak dużą resztę, odesłał nas p. Bartel — do przyszłego Sejmu.

Na tem skończyły się powtarzane od roku wielokrotnie obietnice, tyle zostało z sążnistych zapowiedzi, któremi tak obficie obdarzano pracowników państwowych.

Pracownicy państwowi domagali się i domagają się stale nie tymczasowych doraźnych podwyżek, ale **zasadniczej regulacji poborów**. Obecna ustawa uposażeniowa jest zła, niesprawiedliwa i krzywdząca przedewszystkiem dla olbrzymiej rzeszy pracowników najniższych grup uposażenia. Minimum egzystencji zostało w ustawie tej określone zbyt nisko; posiadała ona pozatem liczne inne braki, nawet w pierwotnym swem brzmieniu. Po zniesieniu ruchomej mnożnej i innych nowelach sanacyjnych — dalsze utrzymywanie tej ustawy jest przedłużaniem pracowniczej nędzy w nieskończoność.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż rząd obecny zdaje sobie najzupełniej dokładnie sprawę z tego stanu rzeczy i jest przekonany o słuszności naszych żądań. Mimo to jednak nie zdecydował się dotąd na zasadnicze rozwiązanie tego zagadnienia, które urosło do znaczenia pierwszorzędnego problematu polityki wewnętrznej.

Słyszeliśmy wprawdzie niejednokrotnie w ciągu ubiegłego roku o zamiarach rządu, które w tym właśnie kierunku miały zdążać. Zapowiadano nam „regulację poborów", zapewniano nas o podjęciu stosownych prac, obiecywano nam nawet współudział w redakcji odnośnych projektów ustawodawczych. Nic z tego jednakże nie wyszło i skończyło się znowu na „tymczasowem załataniu dziury".

Konsekwencje tej łataniny są proste i naturalne. Ci, co mieli najmniej— wyszli na podwyżce najgorzej. Najniższe grupy dostały po kilkanaście, czy kilkadziesiąt złotych. Najlepiej powiodło się tym, którzy mieli najwięcej, bo ci dostali wcale poważne sumy. Trudno to nazwać „regulacją" poborów. Jest to tylko nieracjonalnie przeprowadzona podwyżka nieuregulowanych, niestety, uposażeń.

Najlepiej powiodło się oficerom, których rząd otacza wyjątkową opieką. Ci dostali 25 proc podwyżki, mimo, iż posiadają poza tem wcale pokaźne dodatki funkcyjne.

O dodatku mieszkaniowym rozporządzenie milczy. Na miesiąc luty wypłacono ten dodatek w dotychczasowej minimalnej wysokości. A przecież rząd uznał wyraźnie, iż dodatek ten był w ciągu roku 1926 i 1927 wypłacany w kwotach niższych, aniżeli należne i zwrócił pracownikom niedopłaconą resztę tego dodatku. Zdawałoby się, że po tem niemożliwy jest powrót do dawniej stosowanych norm. Stało się jednak inaczej. Nawet przy najlepszej woli trudno dopatrzeć się logicznego uzasadnienia tej arcydziwacznej metody.

Najciekawsze jest jednakże, a zarazem najwięcej wątpliwości budzi sama konstrukcja podwyżki. Rząd uznał za stosowne dać pracownikom „jednorazowy dodatek". Zawahał się zatem przed przyznaniem stałego podwyższenia poborów. Łatwo rozdzielić ten dodatek na 3 części i zgodnie z rzeczywistością, wykombinować 15 proc. podwyżkę na 3 pierwsze miesiące roku bieżącego. Co będzie jednak po dniu 31 marca?... Odpowiada na to w wspomnianym wywia-

dzie p. Wicepremjer — losy sprawy są w ręku Sejmu, tego Sejmu, którego jeszcze niema, który dopiero wybranym być musi.

Wiadomo jednak każdemu, iż wybory zakończą się dopiero w dniu 11 marca i że nowe ciała ustawodawcze zbiorą się nie wcześniej, jak na kilka dni przed 1 kwietnia. Czy jest rzeczą możliwą, aby w ciągu tych kilku dni Sejm mógł się zająć sprawą płac pracowniczych, zwłaszcza, iż rząd łączy tę sprawę z zagadnieniem podatkowem? Po pierwszym kwietnia, a raczej przed tym dniem staniemy znowu wobec próżni, zmuszeni będziemy znowu rozpocząć walkę, która dopiero co została ukończona. Rząd ma, jak widać, wyjątkowy talent do stwarzania konfliktów między sobą a pracownikami. P. Wicepremjer przyznaje publicznie, iż nie wierzy w możliwość cofania przyznanych urzędnikom podwyżek, wie zatem, że także i w kwietniu, w tej, czy innej formie będzie musiał dać conajmniej owe 15 proc. Nie możemy zatem zrozumieć dlaczego rozmyślnie stwarza znowu powód do zaniepokojenia, dlaczego ułatwia zwróconą przeciwko rządowi agitację, dlaczego wytwarza wrogie dlań nastroje?

Łatwo było przewidzieć, że taką „regulacją" poborów pracownicy nie będą zachwyceni, zwłaszcza, że tylokrotnie obiecywano im zupełnie co innego. To też rząd pośpieszył wytłumaczyć opinji publicznej motywy swojej decyzji.

W wspomnianym już wywiadzie p. Wicepremjer zasłonił się brakiem środków na przeprowadzenie zasadniczej regulacji poborów i brakiem pełnomocnictw w sprawach podatkowych.

Te, na pierwszy rzut oka nieodparte argumenty są jednak tylko pozornie słusznemi.

Przedewszystkiem wiadomo było dawno już, że regulacja poborów jest koniecznością i że nie da się załatwić inaczej, jak łącznie z zagadnieniem podatkowem. Rząd mówił o tem jeszcze w kwietniu r. 1927. Dlaczegóż zatem nie zażądał pełnomocnictw od Sejmu, który zakończył swój żywot dopiero w listopadzie? Może i prawda, że rządowi brak dostatecznych środków, zwłaszcza wobec niepewnych konjunktur, ujawnionych w ostatnich miesiącach. Winę tego ponosi jednak nie kto inny, ale właśnie rząd. Gdyby był wykazał swoją dobrą wolę, gdyby był przedłożył Sejmowi stosowne wnioski i nie uzyskał ich zatwierdzenia, nikt nie mógłby rościć doń pretensji. Ale tak nie było i tu właśnie leży klucz sytuacji.

Następnie — nie do wszystkich kategoryj pracowników da się zastosować to rozumowanie. Wszak kolejarze np. nie są wynagradzani z pieniędzy podatkowych. P. Minister Romocki powtarzał wielokrotnie, że ma dość funduszów na podwyżkę płac swoich pracowników. Dlaczego zatem upadł z swoimi projektami?

A w końcu — dziwne i niedość szczere są owe skrupuły i owa troska o pełnomocnictwa. Wszak rząd — kiedy chce — umie omijać trudności, płynące z ograniczenia swych kompetencyj. Nie możemy mieć tego rządowi za złe—ale i pierwsza podwyżka w jesieni r. 1927 i druga w styczniu 1928 r. przyznana została cośkolwiek wbrew pełnomocnictwom. Jeśli będziemy się trzymać ściśle tekstu ustawy skarbowej na r. 1927/8, która zabrania „pod osobistą odpowiedzialnością ministrów", wydać na uposażenia pracowników państwowych choćby jeden grosz ponad sumy, ustalone w preliminarzu — wówczas skonstatujemy, że rząd, gdy chce, potrafi znaleźć drogę wyjścia. Jeśli można było ominąć skrupuły dla 15 proc. podwyżki na 3 miesiące, nie stało nic na przeszkodzie uczynić to samo dla podwyżki większej, czy też na dłuższy termin obowiązującej.

Nie możemy się zatem wzruszać „skrępowaniem" rządu i „brakiem pełnomocnictw". Wolimy, zgodnie z rzeczywistością, żywić przekonanie, że rząd chciał tak, a nie inaczej załatwić sprawę naszych poborów. I żałujemy mocno, że nie powiedział wyraźnie, jakiemi względami się powodował.

Wówczas bowiem łatwiej byłoby wywnioskować, czy rząd chciał, a nie mógł, czy też mógł, a nie chciał spełnić słusznych naszych żądań.

Zaszeregowanie maszynistów w projektach uposażeniowych M. K.

Projekt przepisów uposażeniowych wypracowany w ubiegłym roku przez Ministerstwo Komunikacji i przedłożony Związkom do zaopinjowania, zajmował się, między innemi, także kwestją zaszeregowania stanowisk służbowych na P. K. P. do odpowiednich stopni uposażeniowych.

Dotychczasowe zaszeregowanie etatowych pracowników kolejowych, było, jak wiadomo, prowizoryczne i opierało się na przepisach, wydanych w pierwszym okresie istnienia kolejnictwa polskiego. Art. 104 ust. uposażeniowej usankcjonował stan rzeczy, istniejący przed wydaniem tej ustawy, wprowadzając jedynie zmiany o charakterze formalnym (przemianowanie „stopni" na „grupy") nie dotykając jednakże rzeczy najważniejszej i najbardziej drażliwej, t. j. wzajemnego ustosunkowania poszczególnych stanowisk pod względem zaszeregowania. Ustawodawca zdawał sobie jednakże sprawę z konieczności rewizji dotychczasowego stanu rzeczy i przewidując ją z góry, udzielił w Art. 23 stosownych pełnomocnictw Radzie Ministrów.

Wśród pracowników kolejowych niezadowolenie z dotychczasowego zaszeregowania było powszechne. Powszechnie też domagano się od Rządu, aby wykorzystał swoje uprawnienia i dokonał tak popularnego „przeszeregowania".

Najwięcej energji wykazywały w tym względzie pewne, bardzo wpływowe kategorje pracowników administracyjnych, których ambicje cierpiały dotkliwie przez to, iż zmuszeni byli do kolegowania z pracownikami o niższem wykształceniu i niższych hierarchicznie stanowiskach służbowych. Swoista logika i swoista etyka tych sfer nie mogła pogodzić się z faktem, iż np. maszynista miał po kilkudziesięciu latach służby tę samą grupę uposażeniową, co początkujący referent w Dyrekcji. Dążono zatem z uporem do „wyrównania różnic", co wyrażało się w praktyce staraniem o zepchnięcie niektórych stanowisk na niższy szczebel tabeli uposażeniowej.

„Ambicje" i „urazy" znalazły posłuch u M. K. i skrupiły się przedewszystkiem na maszynistach, którzy nie od dzisiaj są solą w oku wszelkich większych i mniejszych biurowych potentatów i którzy tyle już ucierpieli od ustawicznych ataków, kierowanych przeciwko nim przez wpływowe sfery „urzędników" administracyjnych.

Dobitny wyraz dał temu wypracowany przez M. K. projekt przepisów uposażeniowych. Wobec najżywszej aktualności tej sprawy, wypada zająć się bliżej tym projektom i uzmysłowić maszynistom całą powagę grożącego im niebezpieczeństwa.

Dla zrozumienia poniższych wywodów, pamiętać należy, że projekt M. K. wprowadza zamiast grup — stopnie uposażeniowe i że je numeruje odwrotnie niż dotąd, a więc, że grupa **1-sza jest najniższa, a grupa 14-ta najwyższa.** W konsekwencji np. stopień 8-my jest wyższy niż 7-my i t. d. Ponadto należy pamiętać, iż zamiast dotychczasowych 10 grup (XIV do V włącznie), do których zaszeregowani byli kolejarze, projekt przewiduje 14 stopni, co daje możność rozdzielić niektórych pracowników, należących dotąd do jednej grupy uposażeniowej i zaszeregować jednych wyżej, a innych niżej.

Przypatrzmy się po tych uwagach na projektowaną tabelę zaszeregowania i porównajmy ją z obecnym stanem rzeczy:

Do VIII-ej grupy uposażeniowej zaszeregowanych było dotąd 15 stanowisk służbowych. Były to stanowiska: technika, asesora, geometry II kl. maszynisty instruktora, zawiadowcy odcinka I kl., zawiadowcy stacji II kl., zast. zaw. stacji I kl., kasjera stacyjnego I kl., maszynisty I kl., zawiadowcy sekcji warsztatowej II kl., werkmistrza I kl., starszego zawiadowcy odcinka sygnałowego, zawiadowcy elektrowni I kl., zawiadowcy

filjalnego magazynu zasobów II kl. i dyspozytora drużyn parowozowych.

Większość tych stanowisk ma być w przyszłości, według projektu M. K., zaszeregowana do 8 stopnia uposażeniowego. Są nawet 2 stanowiska (kasjer stacyjny I kl. i starszy zawiadowca odcinka sygnałowego), które wejść mają do 9 stopnia. **Tylko maszynista I kl. ma trafić do siódmego, a więc niższego stopnia uposażenia.**

M. K. zamierza zatem pokrzywdzić nas przedewszystkiem moralnie, zamierza zepchnąć nas w hierarchji służbowej, zamierza naruszyć na naszą niekorzyść dotychczasowe wzajemne ustosunkowanie stanowisk służbowych pod względem zaszeregowania do grup uposażeniowych. Nie trzeba nikomu tłumaczyć, jak bardzo dotykają nas takie projekty, jak wielkie kryją w sobie niebezpieczeństwo dla powodzenia naszych postulatów. Gdybyśmy na to pozwolili, stracilibyśmy wszystko niemal, cośmy dotąd w ciężkim trudzie i przy tylu ofiarach z naszej strony zdobyli. Projekt ministerjalny strąca nas na niższe, jak dotąd, stanowiska służbowe, odbiera nam dotychczasowe znaczenie i dotychczasowy autorytet, z którego słusznie korzystaliśmy. Forytując wszystkie inne stanowiska i piętnując jednych tylko maszynistów, jako niegodnych tego stopnia, w którym przebywają asesorzy, werkmistrze i zawiadowcy odcinków, Ministerstwo godzi w nasze najżywotniejsze interesy moralne.

Zaszeregowani do 7 stopnia, znaleźlibyśmy się w towarzystwie tych, którzy dotąd niżej od nas byli zaszeregowani.

Do tego samego 7-go stopnia zaszeregowani być mają zawiadowca stacji III kl., monter II kl. i majster wagonowy, zawiadowca odcinka drogowego II kl. i t. d.

Takie zaszeregowanie maszynistów I kl. pociąga za sobą oczywiście automatycznie stosunkowe obniżenie wszystkich innych stanowisk maszynistowskich. Mniej więcej to samo co z maszynistą I kl., dzieje się z maszynistą II kl. i oboma klasami pomocników.

Zaatakowana została zatem cała kategorja pracy i ona jedna potraktowana została **wyjątkowo** niekorzystnie.

Ma to swoje doniosłe znaczenie nietylko w dziedzinie moralnej. Krzywdzi nas to dotkliwie także i w dziedzinie materjalnej. Sięgnijmy znowu do cyfr porównawczych, zaznaczając, iż opieramy się na projekcie ministerjalnym w tej formie, w jakiej został nam oficjalnie doręczony w lipcu 1927 r. i nie bierzemy odpowiedzialności za ewentualne zmiany, poczynione w tym projekcie w międzyczasie.

Dotychczasowe uposażenie pracowników VIII grupy uposażenia wynosiło (bez uwzględnienia dodatków stołecznych, kresowych i mieszkaniowego, po uwzględnieniu 10% podwyżki z listopada 1927 r.):

dla prac. samotnego			255.42 zł.
„	„ żonat. bezdziet.		276.23 „
„	„	„ z 1 dzieck.	297.04 „
„	„	„ z 2 dzieci	317.85 „
„	„	„ z 3 „	338.66 „
„	„	„ z 4 „	356.47 „

Według projektu M. K., pracownik zaszeregowany do 7-ego stopnia służbowego, ma otrzymywać:

samotny	300 zł.
żonaty bezdzietny	300 „
„ z 1 dzieckiem	321 „
„ z 2 dzieci	342 „
„ z 3 „	363 „
„ z 4 „	384 „

Wynosi to w zwyżkach procentowych: 17,45 prc. (samotny), 8,60 prc. (żonaty bezdzietny), 7,97 prc. (1 dziecko), 7,56 prc. (2 dzieci), 7,18 prc. (3 dzieci) i 6,82 prc. (4 dzieci).

Tymczasem pracownicy zaszeregowani do 8-ego stopnia mają otrzymywać:

	Uposażenie	Zwyżka proc.
Samotny	350 zł.	37,02%
Żonaty bezdz.	350 „	26,70 „
„ 1 dziecko	371 „	24,89 „
„ 2 dzieci	392 „	23,32 „
„ 3 „	413 „	21,95 „
„ 4 „	434 „	20,73 „

Różnica, jak widzimy, poważna i pokrzywdzenie dotkliwe. Nie mówimy już nawet o tych pracownikach, którzy z dotychczasowej ósmej grupy zaszeregowani być mają do 9 stopnia i mają uzyskać zamiast projektowanych dla maszynistów 17 do 6 %— aż 56 do 34% podwyżki!

I znowu w niższych grupach uposażenia, a więc u maszynistów II kl. i pomocników obu klas, sytuacja jest analogiczna. U maszynistów II kl. zwyżka wynosi 17,45 do 5,39 prc., zamiast 40 do 21 prc. U pomocników I kl. mamy zwyżkę 13 do 1,89 prc., u pomocników II kl. od 15 do 1,48 prc.

W świetle przytoczonych dat i cyfr, czytelnicy nasi zrozumieją, jaką wagę posiada złożone ostatnio wobec przedstawicieli Związku oświadczenie p. Ministra Komunikacji.

Jak donosiliśmy niedawno („Maszynista" Nr. 2 z r. 1928 str. 10), p. Minister Romocki oświadczył, iż maszyniści byli w dotychczasowem zaszeregowaniu **uprzywilejowani,** a inni pracownicy wobec maszynistów **upośledzeni.** Wobec tego p. Minister uznaje projekty swoje za słuszne **i nie może wziąć pod uwagę żądań Związku.**

Stoimy zatem wobec **wyraźnej i kategorycznej odmowy** ze strony p. Ministra. Staraliśmy się wyjaśnić, jakie będą **skutki** tej odmowy. Tłumaczą się one na tle naszych wywodów z jaskrawą wyrazistością.

Gra idzie o wielką stawkę. I gry tej przegrać nam nie wolno, tem więcej, iż broniąc naszych zasadniczych praw, naszej godności zawodowej i pozycji społecznej, będziemy mogli liczyć wyłącznie na własne siły. Ufamy jednak, że w obronie tych postulatów zorganizowani i solidarni maszyniści kolejowi potrafią wykazać swoją siłę, z którą się liczyć trzeba, choć może komuś wydawać się inaczej!

Rok pracy oświatowej.

Leży przed nami rocznik „Techniki Parowozowej". To pierwszy owoc rozpoczętej niedawno w naszym związku pracy oświatowej.

Skromnie i niepokaźnie przedstawia się napozór ten rocznik. Sto stron zaledwie małego formatu. A jednak w tych szczupłych ramach mieści się wiele wartościowych myśli, wiele rzetelnej i gruntownej wiedzy. I co najważniejsze: wszystko to pisane było dla maszynistów, w uwzględnieniu ich potrzeb, dla podniesienia poziomu ich wiedzy zawodowej, dla ułatwienia im pracy. To nasze własne czasopismo nie tylko dlatego, że wydajemy je z z własnych funduszów i własnem staraniem ale głównie i przedewszystkiem dlatego, że jest ono dla nas wyłącznie przeznaczone.

Myśl wydawania takiego fachowego organu okazała się słuszna i spotkała się z uznaniem powszechnem. Niema już pośród nas wątpiących, niema nikogo, ktoby nie uznawał doniosłych korzyści, które zapewnia maszynistom posiadanie własnego, poważnego i wartościowego czasopisma naukowo - technicznego.

Myśli, rzucone w „Technice", zdrowe i pożyteczne zainteresowanie które wzbudzić zdołała, wydają już stokrotne owoce. Przy jej pomocy stała się dopiero możliwą praca oświatowa na szerszą skalę. Mnożą się w ostatnich miesiącach kółka techniczne, wytworzył się głód wiedzy, wzrosło zainteresowanie zagadnieniami fachowo - technicznemi. Ogół zrozumiał swój własny interes: im głębszą bowiem wiedza, im wyższe kwalifikacje zawodowe — tem poważniejsze stanowisko społeczne, tem lepsze warunki materjalne.

Wzbudzony raz popęd do wiedzy, należy wykorzystać także i w innych kierunkach. Brakuje nam i to bardzo— szerokiego uświadomienia obywatelskiego brakuje wiadomości o państwie, o prawach i obowiązkach obywatelskich, o roli i stanowisku świata pracy. Oto szerokie pole do pracy dla związku, oto dziedzina obszerna, a jałowa dotąd i nietkniętą ożywczym pługiem. Czas już rozpocząć pracę i na tem polu, czas przygotować akcję oświatową na skalę szeroką, godną maszynistów i ich organizacji zawodowej. Bez przesady rzec można, iż w tem leży nasza przyszłość i że na tę dziedzinę zwrócona być winna cała nasza uwaga. Wartość organizacji zależy bowiem od uświadomienia członków. Ileż trudności, błędów i klęsk będziemy mogli uniknąć, gdy zdołamy rozpowszechnić pośród siebie rzetelną oświatę!

Zapatrzeni w szerokie horyzonty, które się przed nami otwierają, musimy przyznać, iż rolę pioniera nowych

myśli odegrała „Technika Parowozowa“. Naszą troską będzie utrzymać nadal to pożyteczne wydawnictwo — i — o ile środki na to pozwolą — ulepszyć i rozszerzyć je jaknajwięcej. Drogę mamy już utorowaną. Wszak ujawniły się w naszych szeregach jednostki, które nie tylko interesują się bliżej zagadnieniami technicznemi, lecz nadto potrafią dzielić się z ogółem swoją twórczą myślą. Coraz to częściej pod artykulikami „Techniki“, widnieją podpisy maszynistów, którzy przy pomocy redakcji wyrabiają się na pożytecznych i wartościowych współpracowników naszego technicznego organu.—Ze strony pp. inżynierów kolejowych, również coraz częściej zauważyć się daje ochotna, a tak dla nas cenna współpraca. Lody zostały przełamane. Jeszcze coprawda nie jest tak dobrze, jakby być mogło, zawsze jednak postęp jest olbrzymi.

Trudno zapomnieć również i o trudnościach, które stają na przeszkodzie naszej pracy. Musimy walczyć z brakiem funduszów, których co raz to więcej na akcję oświatową potrzeba. Wyposażenie kółek technicznych w podręczniki i pomoce naukowe, odczyty, inwentarz i lokale na pomieszczenie kółek, wszystko to pochłania ograniczone środki pieniężne, tak, że na razie nie sposób pomyśleć o rozszerzeniu objętości zeszycików „Techniki“.

Bywają jednak i inne trudności. Zdarzyło się kilkakrotnie, że na skutek takiej, czy innej notatki w „Technice“ ujawnione zostały pewne niewłaściwości w administracji technicznej kolejowej. W Ministerstwie czytywana jest „Technika“ uważnie i dokładnie. Szły zatem zapytania, a niekiedy i upomnienia do Dyrekcyj. Dotknięci reagowali w sposób, na który zaiste, trudno znaleźć dość słów potępienia. Bogu ducha winny pracownik, który w najlepszej wierze, w pochwały godnym zapale do pracy twórczej i świadomej w swoim zawodzie spowodował zainteresowanie władz wyższych pewnem zagadnieniem, wzywany był przed oblicze władzy, która sypała mu sążnistą reprymendę: jak śmiał krytykować swoich przełożonych!! W ten sposób władza, miast budzić i popierać zainteresowanie pracą zawodową, tłumiła zdrową myśl, gasiła zapał do kształcenia zawodowego, usiłowała groźbą służbowych konsekwencyj zabronić maszynistom pracy nad wydoskonaleniem w swoim zawodzie.

Na szczęście, takie wypadki były nieliczne. Sądzimy, że nie powtórzą się więcej. Gdyby zaś miało być inaczej, nie będziemy na przyszłość milczeli i nie zawahamy się napiętnować publicznie tych, którzy kierując się logiką z nieprawdopodobnego zdarzenia, nie mogąc otrząsnąć się z naleciałości starego, a niestety głupiego regime'u, pozwalają sobie na podobne wybryki.

Mimo to wszystko idziemy i pójdziemy naprzód ku pożytkowi naszych członków, ku pożytkowi kolejnictwa, ku pożytkowi ogółu.

SPRAWY SŁUŻBOWE

CO SŁYCHAĆ Z DODATKIEM DO KILOMETROWEGO DLA ZAGŁĘBIA DĄBROWSKO - KRAKOWSKIEGO.

Dnia 25 kwietnia 1927 r., a zatem jeszcze przed dziesięcioma miesiącami, ukazało się w Dzienniku Urzędowym M. K. rozporządzenie, przyznające drużynom parowozowym Zagłębia Dąbrowsko-Krakowskiego prawo do 15 proc. zwyżki dodatku kilometrowego.

Mimo usilnych starań i ustawicznych zabiegów naszego Związku, mimo wielokrotnych obietnic ze strony miarodajnych czynników M. K., sprawa ta dotąd nie jest załatwiona. Kilka miesięcy czekano na sprawozdania z Dyrekcji, kilka miesięcy „opracowywano“ materjał, od kilku miesięcy niewiadomo co się robi — ale rezultatu nie widać.

Sprawa zaczyna zakrawać potrosze na skandal. Przecież w ciągu 9-ciu miesięcy można było pokonać choćby i największe trudności.

Drużyny parowozowe Zagłębia zaniepokojone przewlekaniem załatwienia tej sprawy, niepokoją się coraz bardziej. Na liczne zapytania w tym względzie nie możemy odpowiedzieć inaczej, jak tylko twierdząc, że w Wydziale Uposażeń M. K. panują nieporządki i że odnośni pp. referenci nie słuchają swoich zwierzchników, którzy już dawno obiecali tę sprawę zakończyć.

Może ta notatka pomoże?

ŻYCIE ZWIĄZKOWE

WYSTĄPIENIA I PRACE PREZYDJUM.

W okresie od 16 do 31 stycznia r.b. Prezydjum Związku interwenjowało u władz kolejowych w następujących sprawach:

16.I. W D.K.P. Warszawa w sprawie przepałów w parowozowni Sosnowiec — kol.: **Borkowski, Spyt** i **Gruszczyński.**

17.I. U p. Ministra Komunikacji w sprawie postulatów VIII-mego Walnego Zjazdu — kol. **Borkowski, Spyt, Kuczkowski, Klewenhagen** i **Schabowski** (Sprawozdanie w Nr. 2 „Maszynisty“ str. 10).

21.I. W M. K. w sprawach osobowych okręgu wileńskiego, w sprawie Steca i Antuszczaka D.K.P. Katowice, Ciołki D.K.P. Radom oraz w sprawie 15 proc. dodatku do kilometrowego w zagłębiu dąbrowsko-krakowskiem — kol. **Komorowski.**

25.I. W Ministerstwie Skarbu w sprawie terminu początkowego dla podwyżki godzinowo-kilometrowego kol. **Borkowski.**

26.I. W M. K. w sprawie dodatku dla Zagłębia, tudzież w sprawie sposobu przenoszenia w stan spoczynku w D. K. P. Radom — kol.: **Siadak** i **Sommerfeldt.**

31.I. W M. K. w sprawie biletów wolnej jazdy dla zarządów okręgowych — kol.: **Borkowski** i **Siadak.**

ZEBRANIA I ZJAZDY Z UDZIAŁEM CZŁONKÓW PREZYDJUM.

19.I. Zebranie k. m. Brześć n/B. — kol. **Siadak.**

22.I. Zebranie kółka technicznego w Kutnie — kol. **Komorowski.**

23.I. Zjazd okręg. Poznań — kol. **Siadak** i **Komorowski.**

24.I. Zebranie k. m. Skierniewice — kol. **Borkowski.**

25.I. Zebranie k. m. Łódź-Kaliska— kol. **Siadak.**

26.I. Zjazd okręgu pomorskiego w Grudziądzu — kol. **Borkowski** i **Komorowski.**

27.I. Zebranie k. m. Warszawa-Główna — kol.: **Borkowski, Komorowski, Siadak** i **Sommerfeldt.**

TARNOWSKIE GÓRY.

Zjazd Okręgowy i zmiana zarządu. W dniu 15.I. 28 r. odbył się w Tarnowskich Górach z udziałem Wiceprezesa Zw. kol. **Spyta**, Walny Zjazd Okręgowy.

W toku obrad Zjazdu poruszono szereg aktualnych spraw, jak postulaty drużyn parowozowych dotyczące poprawy bytu i warunków pracy, zatrzymując się dłużej nad sprawą awansów i zatrudniania na parowozach niefachowców.

Po omówieniu wszystkich ważniejszych spraw, dokonano wyboru nowego zarządu Okręgowego w następującym składzie:

Prezes Okręgu—kol. **Sobczak** Stanisław,

Wiceprezes — kol. **Świtała** Leopold,

Sekretarz — kol. **Maas** Leon,

Zast. sekr. — kol. **Bartuś** Józef,

Skarbnik — kol. **Walusz** Józef IV,

Komisja Rewiz. kol.: **Głombik** Jan, **Wyrwas** Wiktor, **Wawrzynek** Wilhelm,

Zastępcy Kom. Rew. — kol.: **Sosnowski** Jan, **Gacka** Emanuel.

Przedst. Dyspcz. — kol.: **Gajda** Paweł, **Sosnowski** Jan.

Wykaz sum

do wypłaty osobom uprawnionym do odbioru odprawy emerytalnej w miesiącu lutym 1928 r.

NAZWISKO I IMIĘ	KOŁO	Wysokość odprawy	POTRĄCENIA: Wypłacona zapomoga		POTRĄCENIA: Zaległe wkładki		Razem zł. gr.	Do wypłaty zł. gr.
			Data	Suma	Do 31.XII.27	Suma		
OKRĘG RADOMSKI.								
Nasiorowski Stanisław	Chełm	1.000	16.VIII.27	650	1.VIII.27	20.—	670.—	330.—
Łyżwa Roman	Skarżysko	1.000	5.XI 26	650	1.XI.26	56.—	706.—	294.—
Horoch Józef	„	1.000						1.000.—
Sosnowski Szymon	„	1.000						1.000.—
Łazarczyk Szczepan	„	1.000						1.000.—
Sobczyński Bronisław	Strzemieszyce	1.000	25.I.27	650	1.I.27	48.—	698.—	302.—
Kempka Ludwik	„	1.000	12.X.27	650	1.X—31.XII.27	12.—	662.—	338.—
Kaczmarski Roman	„	1.000	22.X.27	650	1.XI—31.XII.27	8.—	658.—	342.—
Figiel Antoni	„	1.000	23.XI.27	650	1.XII—31.XII.27	4.—	654.—	346.—
Rybiński Józef	„	1.000						1.000.—
Zdybiewski Stanisław	„	1.000						1 000.—
Gołuchowski Jan	„	1.000						1.000.—
Antoniak Bronisław	Kielce	1.000	1.IV.27	650	1.IV.27	36.—	686.—	314.—
Rotszyn Władysław	„	1.000	21.XII.27	650			650.—	350.—
Dobrowolski Teofil	„	1.000						1.000.—
Sliszczyk Leon	Kowel	1.000	19.IV.27	650	1.IV.27	36.—	686.—	314.—
Zajkowski Adolf	„	1.000						1.000.—
Hadzewicz Józef	Zdołbunów	1.000	15.V.27	650	1.VI.27	28.—	678.—	322.—
Tyszczuk Łukasz	Lublin	1.000	8.VI.27	650	1.VI.27	28.—	678.—	322.—
Jaworski Bronisław	„	1.000	8.VI.27	650	1.VII.27	24.—	674.—	326.—
Lange Mieczysław	„	1.000						1.000.—
Straus August	Sarny	1.000						1.000.—
OKRĘG KATOWICKI.								
Ballion Franciszek	Mysłowice	1.000	8.I.27	650	1.I.27	48.—	698.—	302.—
Szwacha Ryszard	Rybnik	1.000	29.V.27	650	1.VI.27	28.—	678.—	322.—
Sobawa Karol	„	1.000	2.VII.27	650	1.VII.27	24.—	674.—	326.—
Kopeć Franciszek	Katowice	1 000	23.VII.27	650	1.VIII.27	20.—	670.—	330.—
Przyklenk Antoni	„	1.000	23.VII.27	650	1.III.27	40.—	690.—	310.—
Rduch Jan	Wodzisław	1.000	1.VIII.27	650	1.V 27	32.—	682.—	318.—
OKRĘG LWOWSKI.								
Murdza Antoni	Lwów	1.000	17.XI.26	650	1.XII.26	52.—	702.—	298.—
Cieślak Piotr	„	1.000	7.XII.26	650	1.XII.26	52.—	702.—	298.—
Buczek Stefan	„	1.000	12 V.27	650	1.V.27	32.—	682.—	318.—
Heil Filip	„	1.000	25.X.27	650	1.XI.—31.XII	8.—	658.—	342.—
Markowski Tadeusz	„	1.000	15.XII.27	650			650.—	350.—
Wnękiewicz Henryk	„	1.000	16 XII.26	650	1.XII.26	52.—	702.—	298.—
Lachowicz M.	Stryj	1.000	16.XII.27	650	1.XII.26	52.—	702.—	298.—
Rychlewski Alojzy	Tarnopol	1.000	20.I.27	650	1.I.27	48.—	698.—	302.—
Horak Stanisław	„	1.000						1 000.—
Redlich Ignacy	Przemyśl	1.000			1.VII.-31.XII à 2.80	16 80	16.80	983.20
Gabryś Jakób	Sambor	1.000			1.XI—31.XII.27	8.—	8.—	992.—
Ulman Juljusz	„	1.000						1.000 —
Wilhelmi Władysław	„	1.000						1.000.—
Müller Antoni	Rawa-Ruska	1 000						1.000.—
		42.000		16.900		812.80		24.287.20

SUCHA.

Walne Zebranie Koła i wybór Zarządu. W dniu 22.I.28. odbyło się w Suchej z udziałem Wiceprezesa Zw. kol. **Spyta**, Walne Zebranie Koła, na którem przewodniczył kol. **Lenart**, sekretarzował kol. **Boryczko.**

Porządek obrad obejmował przemówienie Wicepr. Zw. kol. Spyta, sprawozdanie członków ustępującego Zarządu oraz wybór nowego Zarządu Koła.

Stosownie do porządku dziennego, pierwszy zabrał głos Wicepr. kol. **Spyt**, który w swem przemówieniu scharakteryzował obecną sytuację polityczną i ekonomiczną państwa, zaznajomił zebranych z tokiem prac Prezydjum Zw. oraz omówił stan postulatów drużyn parowozowych.

Następnie złożyli sprawozdania członkowie ustępującego Zarządu, poczem dokonano wyboru nowego Zarządu Koła. Wynik wyborów jest następujący:

Przewodniczący — kol. **Lenart** St. (poraz 4-ty),

Sekretarz — kol. **Boryczko** Marjan (poraz 4-ty),

Skarbnik — kol. **Świątecki** Marjan,

Zastępcy — kol.: **Szotarski** Jan i **Lenart** Ludwik.

SKIERNIEWICE.

Walne Zebranie Koła i wybór Zarządu. W dniu 20.I.28. odbyło się w Kole Skierniewice Walne zebranie, na którem dokonano wyboru nowego Zarządu Koła w następującym składzie:

Przewodn.—kol. **Berger** Erdman.

Wiceprzew.—kol. **Szymański** Bronisław,

Sekretarz — kol. **Chwilczyński** Tadeusz,

Skarbnik — kol. **Stachurski** Leon,

Komisja Rewizyjna: — koledzy: **Stawicki** Feliks, **Siekowski** Stefan, **Gagucki** Władysław, **Sielski** Feliks.

LIGOTA.

Walne Zebranie Koła i wybór Zarządu. Wdniu 3.XII.27. odbyło się w Ligocie walne zebranie członków Z. Z. M., na którem dokonano wyboru nowego Zarządu Koła.

W rezultacie wyborów do nowego Zarządu Koła weszli następujący koledzy:

Przewodniczący — kol. **Woźnica** Józef.

Sekretarz — kol. **Zagórnik** Franciszek,

Skarbnik — kol. **Walusz** Paweł,

Do Komisji Rewizyjnej weszli koledzy: **Kciuk** Paweł, **Sztula** Wilhelm i **Laby** Wilhelm.

Na wymienionem wyżej zebraniu dokonano również wyboru Zarządu Kółka Technicznego, w skład którego weszli koledzy: **Małek** Mateusz i **Poloczek** Maksymiljan.

*

W dniu 15.I. 28 r. nastąpiła zmiana w układzie Zarządu wybranego w dn. 3.XII. 27 r. w Kole Ligota, a mianowicie:

zamiast kol. Zagornika, stanowisko sekretarza objął z dniem tym — kol. **Małek Mat.**

SKARŻYSKO.

Zebranie Koła. W dniu 10 I. 1928 r. odbyło się w Skarżysku zebranie koła Z. Z. M.

Porządek obrad obejmował sprawozdanie ze Zjazdu Okręgowego w Kielcach i wolne wnioski.

Przewodniczył — kol. **Nieradzki,** sekretarzował kol. **Niziołek.**

Sprawozdanie ze Zjazdu Okręgowego złożył kol. **Nieradzki,** który omówił szczegółowo przebieg, jak i poruszone w toku obrad sprawy.

SOSNOWIEC.

Walne zebranie Koła. W dniu 29.XII. 27 odbyło się w Sosnowcu z udziałem Prezesa Okręgu Warszawskiego kol. **Lisiewicza,** Walne Zebranie Koła miejscowego.

Porządek obrad obejmował przemówienie Prezesa Okręgu, dyskusję, odczytanie zatwierdzonego statutu Kasy pogrzebowej oraz wolne wnioski.

Przewodniczył kol. **Gruszczyński,** sekretarzował kol. **Mosiewicz.**

Po zagajeniu zebrania i powitaniu zgromadzonych, Przewodniczący Koła udzielił głosu kol. **Lisiewiczowi,** który w swem przemówieniu scharakteryzował działalność Okręgu, zaznajomił zebranych z przebiegiem prac Prezydjum Zw., wyszczególniając szereg spraw czekających załatwienia w M. K., lub też częściowo załatwionych (skrócenie czasu noszenia kożuchów z 8-iu na 5 lat). Poruszył ponadto przedłożone Okręgowi do załatwienia sprawy parowozowni Sosnowiec, poczem omówił wszystkie ogólne sprawy drużyn parowozowych, odnoszące się do warunków pracy oraz stosunków służbowych.

Po przemówieniu kol. Lisiewicza wywiązała się dyskusja, w której głos zabierali koledzy: Gruszczyński, Stawski, Wiltosiński, Świderski i wielu innych, poruszając oprócz omówionych przez kol. Lisiewicza spraw ogólnych, sprawy lokalne parowozowni Sosnowiec.

Następnie kol. Przewodniczący zebrania odczytał zatwierdzony statut Kasy pogrzebowej i na tem posiedzenie zamknięto.

ALEKSANDRÓW KUJ.

Zebranie Koła. W dniu 4 stycznia 1928 r. na posiedzeniu członków Koła Aleksandrów Kuj. wybrano nowy zarząd Koła.

Przewodniczącym wybrany został kol. **Zielonka** Jan, sekretarzem— kol. **Piasecki** Ignacy (poraz 3-ci), skarbnikiem — kol. **Jaskulski (poraz 3-ci).** Komisję rewizyjną stanowią koledzy: **Kowalski** Antoni (poraz 3-ci) i **Groblewski** Stanisław (poraz 2-gi).

ŁAZY.

Zebranie Koła. W dniu 28.XII 27 odbyło się w Łazach zebranie Koła miejscowego Z. Z. M. z udziałem Prezesa okręgu kol. **Lisiewicza.**

Na wymienionem wyżej zebraniu kol. **Lisiewicz** zaznajomił zgromadzonych z tokiem prac Prezydjum Zw. w okresie od ostatniego Walnego Zjazdu oraz omówił obszernie sprawy umundurowania, godzinowo - kilometrowego i awansów.

KOŚCIERZYNA.

Zebranie Koła. W dniu 22 I. 1928 r. odbyło się w Kościerzynie zebranie Koła Z. Z. M.

Porządek obrad obejmował z ważniejszych spraw sprawozdanie Zarządu Koła z rocznej działalności i wybór nowego zarządu.

Przewodniczył kol. **Smigielski,** sekretarzował kol. **Wierzbicki.**

Po zagajeniu zebrania Przewodniczący Koła kol. **Śmigielski** złożył obszerne sprawozdanie z rocznej działalności Zarządu Koła, w którem ujął całokształt gospodarki i pracy organizacyjnej Koła, nie pomijając bolesnego dla Koła zajścia z naczelnikiem parowozowni.

Następnie kolejno składali sprawozdania pozostali członkowie Zarządu, każdy w zakresie swych czynności związkowych.

W dyskusji nad wygłoszonemi sprawozdaniami zabierali głos koledzy: Szczepaniak, Skrzynecki i inni, wyrażając uznanie dla pracy ustępującego zarządu i uchwalając mu jednogłośnie absolutorjum.

Przy wyborach nowego zarządu zebrani jednogłośnie domagali się pozostania dotychczasowego Zarządu, jednakże wobec stanowczej odmowy ze strony tegoż Zarządu, zmuszeni byli przystąpić do wyborów.

W rezultacie wyborów, utworzył się większością głosów nowy Zarząd Koła w następującym składzie:

Przewodniczący — kol. **Noch** Jan. Sekretarz — kol. **Smoczyński** Franciszek. Skarbnik — kol. **Sowiński** Jan.

Do Komisji Rewizyjnej weszli koledzy: **Pawłowski, Cieciuch i Kamiński.**

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi nieodżałowanemu mężowi i ojcu ś. p. Karolowi **Richterowi,** b. masz. I kl. parowozowni Kraków-Płaszów i okazali rodzinie zmarłego szczere współczucie, a w szczególności prezesowi Koła, Z. Z. M. w Krakowie, członkom orkiestry, oraz kolegom i przyjaciołom składają serdeczne „Bóg zapłać"

Żona i synowie.

Ś. p. Karol Richter, długoletni członek Z. Z. M. Koła Kraków-Płaszów, zmarł w dn. 8. XII. 1927 r. po przebyciu ciężkiej i długotrwałej choroby.

Kol. ś. p. Karol Richter cieszył się sympatją i uznaniem kolegów dla swych zalet charakteru i serca, a śmierć jego jest dotkliwą stratą dla rodziny, kolegów i przyjaciół.

Zarząd Koła Kraków-Płaszów składa tą drogą serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu zmarłemu ostatniej posługi, a w szczególności członkom Koła miejscowego za niesienie pomocy tak w chorobie, jak i za zajęcie się pogrzebem.

BIBLJOTECZKA MASZYNISTY PAROWOZOWEGO.

Inż. Adam Karol Krzyżanowski — Katechizm maszynisty. r. 1920 St. Skarżysko stron 56.

A. Krzyżanowski — Maszyna parowa. Zasady budowy i działania. r. 1924 Skarżysko str. 96.

Tłom. *Z. J. Prosinsa i R. Kocha.* — Szkoła maszynisty. 1912 Warszawa str. 490.

Inż. Henryk Teodorowicz. — Parowóz. Podręcznik dla drużyn parowozowych 1924 Poznań str. 283.

— Konspekt do podręcznika „Parowóz" 1924. Poznań str. 81.

Inż. Włodzimierz Krzyżanowski — Przepisy o opalaniu parowozów węglem kamiennym 1920 Radom str. 63.

Inż. Stanisław Nehring. — Hamulec Westinghouse'a. Krótkie wskazówki dla maszynistów i pomocników maszynistów Warszawa str. 32.

Inż. Adam Karol Krzyżanowski — Hamulec Westinghouse'a. Podręcznik dla drużyn parowozowych cz. I i II 1921. Skarżysko str. 72.

— Metody sprawdzania przy składaniu części parowozowni oraz przepisy obchodzenia się z parowozami podczas ich pracy 1925 Warszawa str. 208.

M. K. Ż. — Przepisy dla obsługi parowozów z żelaznemi skrzyniami paleniskowemi 1919 Warszawa str. 7.

— O sposobach unikania zerwań pociągów (okólnik) Warszawa str. 10.

Inż. Edmund Chromiński — Kotły parowe i ich obsługa 1920 Kraków str. 109.

A. Grzesikowski,—technik. Jak ustrzec się wypadku zepsucia parowozu Wilno 1928, stron 76.

Wydawca: **Zaw. Związek Maszyn. Kolej.** Red. odpow.: **Henryk Sommerfeldt.**

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka Warszawa, Warecka 15.